GAZETA LWOWSKA.

W Piątek | *Nro.* 11. | 25. Stycznia 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący

Okólnik:

Ustawa o opłatach cła wychodowego od niektórych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych towarów:

Powszechna Kamera nadworna za porozumieniem się z c. k. zjednoczoną Kancelaryją nadworną, cła wychodowe od towarów następujących, jakoto:

1) od towarów bawełnianych z przymieszaniem przędzy lnianéj, wełny owczéj, jedwabiu i szychu żółtego lub białego, jakoto: od batystu, barakanu, piki, nankinu, nankinety, walisu, żanety, angielskiéj skóry, rypsu, manszestru, półkatonu, barchanu na pościel i t. p.;

od towarów z wełny owczéj bez przymieszania materyjału obcego, jako to: od materyj, od cienkich, średnich i ordynaryjnych sukien, od czépków, rękawiczek, pończoch, wstążek, tasiemek, plisi, pytlów i rasy, kołder, gałonów, sznurków, koców, kobierców, flaneli, móltonu, ratyny, fryzy i t. p.;

3) od szalów i chustek szalowych;

4) od następujących towarów jedwabnych, to jest: od półjedwabnych i bastowych materyj, półjedwabnych móltonów, felpy i chustek, znieść, a na to miejsce pozwolić raczyła, aby od tych wszystkich towarów, bądźby one z któréjkolwiek prowincyi Monarchii za granicę wysyłane były, nie więcéj, jak po jednym feniku (1/4 kr.) cła wychodowego od wiedeńskiego funta wagi *sporco* pobierano.

Ta sama opłata ma miejsce i w handlu innych Państw dziedzicznych z prowincyjami korony węgierskiéj, to jest: jako cło wychodowe na niemieckiéj, a jako wychodowa należytość trzydziesta, na węgierskiéj linii cłowéj.

Istniejące dotąd cła wychodowe od gun (Loden), sukna sieraczanego (Balina) i prostéj flaneli, od prostych wełnianych pasów i t. p. po 10 kr. od cetnara wiedeńskiéj wagi *sporco* na dal w skutkowaniu pozostaje.

Ta nowa ustawa względem cła, podaje się niniejszém stosownie do dekretu wysokiéj Kamery nadwornéj z dnia 10go Grudnia 1827 do liczby 48,930/3,378. z tym dodatkiem do powszechnéj wiadomości, że jéj skutkowanie z dniem publicznego ogłoszenia zaczynać się ma.

We Lwowie d. 7. Stycznia 1827.

(Następują podpisy.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Monitor donosi z Madrytu pod d. 24. Grudnia: »Poseł Rossyjski wyjeżdża jutro do Barcellony, i jak się zdaje uda się za nim wkrótce kilku innych reprezentantów Mocarstw obcych. Jednakże niektórzy Członkowie ciała dyplomatycznego pewnie Madrytu nie opuszczą. — Nasza dzisiejsza Gazeta nadworna zawiera uwiadomienie, iż wszyscy Hiszpanie, którzy mają Rossyjskie cywilne lub wojskowe ordery, powinni o tém zawiadomić Ministra spraw zewnętrznych, i oraz wymienić posadę lub charakter, jakie pod ten czas piastowali, gdy rzeczone otrzymali ozdoby. Za powód do tego środka mieni być Gazeta nadworna żądanie Rossyjskiéj Kancelaryi Poselstwa, która chce się dowiedzieć o liczbie Hiszpanów orderami Rossyjskiemi ozdobionych. — Dziennik: *Correo-Mercantil* w Kadyxie wychodzący donosi z d. 25. Grudnia: »Jeszcze dzisiaj wyjechać ma Poseł Rossyjski, P. Oubril, do Barcelony, dla wręczenia Królowi własnoręcznego listu swojego Monarchy; wszystkie wieści względem treści tego cesarskiego listu, naturalnie niczém nie są inném, jak tylko samemi domysłami, z których najpodobniejszy do prawdy, że Cesarz Mikołaj wyraża Jego Katolickiéj Mości swoje ukontentowanie z pacyfikacyi Katalonii. — Słychać, że Królestwa Ichmość nie zobaczemy tu przed Świętami Wielkonocnemi, i że Ciż aż do karnawału zabawią w Barcełonie; być może, że wszystko Ciało dyplomatyczne uda się do Barcelony, aby się blisko Dworu znajdowało. Mniemają także, że Rada stanu wyśle liczną deputacyją do Króla do Barcełony. — Mówią tu mocno o amnestyi; *Afrancesados*, *Liberales*, *Negros*, *Blancos*, i t. p., wszyscy mają doznać łaskawości Króla; nawet ma być zakazano na przyszłość, przypominać przeszłość i komukolwiek takowe dawać imiona. Srodek ten uzyska rzetelne pochwały, jeżli poradnicy tronu wspaniałość z bezpieczeństwem rządu pogodzić umieli; domyślać się można n. p., że rząd

)(

puści w niepamięć przeszłe błędy, jednakowoż strzedź się będzie osobom, które się takowych dopuściły, dawać posady i urzędy, przynajmniej, gdzieby się bez ich służby obejść mogło. (*D.A.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dostrzegacz Austryjacki pod d. 19. Stycznia donosi:

Przez nadzwyczajną sposobność odbieramy z Londynu z d. 10. t. m. wiadomość o rozwiązaniu teraźniejszego Ministeryjum, które Król w d. 8. z południa uchwalił, i dotychczasowemu szefowi uwcinionego Gabinetu, Lordowi Goderich, oznajmił. Jeszcze wieczorem tegoż samego dnia udał się Lord Kanclerz (Lord Lynhurst) na rozkaz Monarchy do Windsoru, gdzie w d. 9. Xiążę Wellington miał długie posłuchanie u Króla, który mu dał zlecenie ułożyć nowe Ministeryjum. Przy odejściu ostatnich wiadomości jeszcze nic pewnego nie było ogłoszono względem składu nowego Gabinetu, nawet nie wiedziano, czyli Xiążę Wellington wnijdzie sam do Ministeryjum, lub czyli tylko zatrzyma dowództwo wojska.

Infant Dom Miguel objadował na nowy rok u Króla. Dnia 2. t. m. Xięstwo Ichmość Klarencyi z powodu przybycia Infanta Dom Miguela dali wielką ucztę. Dnia 3. udał się Xiążę do Woolwich, aby był obecnym obrotom artyleryi; d. 4. pojechał do Kew w celu oglądania tamże sławnego botanicznego ogrodu. Wieczorem była wielka uczta u Hr. Dudley w wydziale spraw zewnętrznych na cześć Infanta. Po stole pojechał Infant ze swoim orszakiem do teatru Drurylane, gdzie za wnijściem został hucznemi wiwaty pozdrowiony a po przedstawieniu, gdy się oddalał, towarzyszyły mu najżywsze oznaki radości.

W. Admirał Xiążę Klarencyi udał się w d. 4. b. m. do Woolwich dla obejrzenia galiot bombardyjerskich: Etna i Infernal przed ich odpłynieniem na morze środziemne. Xiążę odprawił przegląd osad obudwóch galiot, kazał onym czynić zwyczajne obroty i obadwa okręty w niejakim względzie poprawić. Etna i Infernal wypłynąć miały w d. 6. Stycznia do Portsmouth, gdzie oczekiwać będą dalszych rozkazów.

W d. 4. Stycznia zebrało się w Belvoir-Castle, mieszkaniu wiejskiem Xięcia Rutland liczne towarzystwo, w którem znajdowało się kilka z pierwszych osób, będących w związku z oppozycyją przeciw teraźniejszemu Ministeryjum. Jak słychać, zamiarem tego zgromadzenia było porozumieć się względem planu operacyjnego, jaki ma być przyjęty na mającem nastąpić posiedzeniu Parlamentu.

Gazeta nadworna z d. 4. Stycznia donosi, że Lord Erskine, Poseł Angielski na król. Wirtembergskim Dworze udaje się w tym samym charakterze na Dwór król. Bawarski, a P. Disbrowe, Sekretarz Poselstwa w Petersburgu, mianowany jest Posłem na Dworze król. Wirtemberskim.

Margrabia Wellesley miał w d. 2. Stycznia dwugodzinne narady z Lordem Goderich w jego pałacu przy ulicy Downing.

Do Portsmouth zawinął z Deptford okręt przewozowy Flora z zapasami dla eskadry Sir E. Kodringtona i zabrawszy wprzód tamże wojsko miał dalej płynąć do Gibraltaru, Malty i wysp Jońskich. Siedm okrętów przewozowych z Deptford (z których jeden zowie się Wandsbeck) dla nabrania koni, przeszło tamtędy do Plymouthu; jak się domyślają, aby przewieźć pułki dragońskie z Portugalii. Okręt Anna and Amelia urządzony na szpital dla eskadry na morzu środziemnem, wyszedł pod żagle do Malty z zapasami i drzewem okrągłem prawie dla 30 okrętów.

Do Plymouthu popłynęła król. fregata Undaunted, dla przewiezienia Lorda i Lady Bentink z ich orszakiem do Kalkuty; i równie udały się tamże król. Portugalska fregata Perola i bryg Tag i czekać będą na rozkazy D. Miguela, który zabawiwszy kilka dni w Salcombe u swojego przyjaciela, Hr. Morley, wsiądzie na pierwszy z tych okrętów w Falmouth i pod zasłoną Angielskiej fregaty Challanger, Kap. Fitzclarence, popłynie do Lizbony.

Kuryjer z d. 5. Stycznia mówi: Sądzą, że rezultaty poselstwa Admirała Gore na Archypelag dopiero wtedy będą ogłoszone, gdyby Ministrowie przeciw wszelkiemu oczekiwaniu względem bitwy pod Nawarynem byli zaczepieni lub oskarżeni.«

Z 170 korpusów milicyi krajowej (Yeomanry), które dotąd istniały w Anglii, rozeszło się w d. 24. z. m. blisko 150. Przez zwinienie tych korpusów (środek Margr. Lansdown) oszczędzi kraj 200,000 fun. szt. (*G.W.*)

Francyja.

W d. 6. Stycznia, na trzech Króli, podług dawnego zwyczaju był obiad familijny na 14 osób. Migdał dostał się Xiężnej Berry, która Monarchę na swojego wybrała Króla. Poczem pracował Król z Ministrami: morskim i spraw wewnętrznych.

W d. 8. na posłuchaniu prywatnem przyjął Król między innymi radcę stanu, Renneville, a potem zwiedził wystawę porcelany Sevreskiej w Louwrze.

W d. 9. odprawił Monarcha znowu radę Ministeryjalną, na której znajdował się Delfin.

Gazeta Francuzka wyraża: Od dawna bro-

nila ona prerogatyw korony i teraz bepiecznie objawić może zdanie swoje względem przeszłego Ministeryjum. Takowe zdaje się jéj, że w historyi restauracyi zajmie świetne miejsce; gdyby nawet nic więcéj nie było przedsięwzięło, jak tylko wojnę Hiszpańską, jużby dosyć uczyniło, aby sobie w wiekach następnych zjednało prawo do poważania od rojalistów. Śledzić przyczyny jego upadku, należy do historyi i t. p. Postępów ducha rewolucyinego nie należy zapoznawać, lecz takowe po większéj części przypisywać potrzeba niezgodzie rojalistów. Czego Gazeta Francuzka nie mogła za dawniejszego Ministeryjum, może teraz osiągnie, i ztąd jako niepodległy organ nauki monarchicznéj działać nie przestanie. Mające nastąpić posiedzenie okazuje w obudwóch Izbach rojalistyczną większość, która zawikłaną jest w silną walkę przeciwko mniejszości, strasznéj z liczby i talentów. Gazeta Francuzka starać się będzie, zgromadzić rojalistów u podnóżka tronu w Izbie i po za Izbą, i nowemu zarządowi służyć za podporę przeciwko stronnictwu, które bez wątpienia doświadczać będzie zbić je z toru. Słowem, chce ona pozostać ministeryjalną, i dla tego nowemu Ministeryjum ofiaruje swoję pomoc, jaką przez sześć lat teraz upadłemu poświęcała.

Monitor z dnia 9. Stycznia wyraża: Nowi Ministrowie mianowani zostali w dniu 4. t. m. W dniu 5. wykonali przysięgę. Dzisiaj dnia 9. po raz pierwszy mieli zaszczyt odprawić Radę w obecności Króla, a już od dni trzech obwiniają ich o powolność, nieczynność i wahanie się, lub ogłaszają podsunione onym postanowienia względem najważniejszych pytań administracyi i rządu. Bezstronni będą umieli ten pierwszy ocenić zarzut, i strzedz się w tak ważnych przedmiotach od niesprawiedliwego i nierozważnego wyroku. *(G. W)*

P. Cauchois-Lemaire, autor Listu do J. K. Mości Xiążęcia Orleanu, aresztowany został na wsi dnia 1. Stycznia, o 9 godzinie z rana. Dziś, wielu z jego przyjaciół zaniosło do Sądu o uwolnienie go za poręką. Drukarz Cosson, księgarz Ponthieu, i P. Schpobard, obwinieni pierwszy o wydrukowanie, a dwaj drudzy o wspólność w wydaniu dziełka, pójdą pod sąd policyi poprawczéj, — zaś zostali zapozwani do stawienia się na dzień 5. m. b. Liczne bardzo mieysca w broszurze téj objęta są zaskarzeniem; i tak: 1) Za zachęcenie do obalenia albo przynajmniéj do zmiany następstwa tronu. 2) Za powstawanie przeciw porządkowi tegoż następstwa. 3) Za uchybienie prawom jakie Król z przyjściem na świat przynosi. 4) Za nadwerężenie konstytucyjnéj władzy N. Pana. 5) Za obrazę samego Króla i członków jego rodziny. 6) Za zachęcenie do nadużycia stopni cywilnych i wojskowych. P. Brethons de la Serre, adwokat, będzie stawał w téj sprawie. P. Choix-d'Estanges ma bronić pana Cauchois-Lemaire; a innych oskarzonych panowie Dupin młodzy i Joffres. (D. A.)

Włochy.

Podług wiadomości z Ankony wsiadł Hr. Jan Capodistrias w dniu nowego roku o godzinie 2 zpołudnia na korwetę Angielską Wolf, która z Korfu przybyła, i wraz ze swoim orszakiem przy pomyślnym wietrze popłynął do Malty. (D. A)

Szwaycaryia.

Journal de Geneve z d. 3. b. m. umieścił list następujący, który znany P. Eynard przesłał Redaktorom tegoż pisma:

„Genewa d. 2. Stycznia 1828."

»Mości Panowie! Ponieważ Grecy i wszyscy przyjaciele Greków z niecierpliwością dowiedzieć się pragną o odjeździe Hr. Capodistrias, przeto śpieszę przesłać WPanom odpis listu, który co właśnie od tego wybornego człowieka odebrałem.« »E. Eynard.«

„Z Ankony d. 26. Grudnia 1827."

»Właśnie teraz, kochany przyjacielu, odbieram list WPana z d. 16. t. m., i śpieszę mu donieść, że korweta Angielska, któréj się od pięciu tygodni spodziewałem, nakoniec dzisiaj o godzinie 1 z południa w téj przystani zarzuciła kotwicę. Jeszcze nie otrzymałem listów, które mi Kapitan przywiózł, lecz Konzul Angielski pisze mi, że korweta ta płynie z Korfu, i oddana pod moje rozkazy; spodziewam się przeto, iż się skończy ta długa moja kwarantanna; jeżli przed odejściem poczty będę mógł WPanu coś pewnego donieść o czasie mojego odjazdu, tedy to uczynię.«

»Dziękuję WPanu za doniesienie o posyłce ładunku ziemniaków; jestto niezmierne dobrodziejstwo! Poczytam się za szczęśliwego, rozpocząć zawód mój uroczystością, podczas któréj będę miał osobiście udział przy sadzeniu i uprawie téj drogiéj rośliny. Bądź WPan przekonany, że ten ładunek przyjęty zostanie z żywą wdzięcznością, i pewnie nie będzie zużyty, dopóki nowa roślina nie dojrzeje. Oświadcz WPan Pnu. Fazy i Pnu. Pictet, jakoteż wszystkim, którzy się do tego dobroczynnego dzieła przyłożyli, moje serdeczne podziękowanie.«

»Przyjmiéj WPan i t. d.«

»Capodistrias.«

»Przypisek. Właśnie odbieram listy, i

nic mi więcej nie pozostaje, jak umówić się z Kapitanem względem mojego odjazdu, który przy pierwszym pomyślnym wietrze nastąpi.« (*D. A.*)

Turcyja.

Ze Stambułu d. 27. Grudnia 1827.

W ośm dni po odjeździe Posłów Angielskiego i Francuzkiego z téj stolicy, opuścił także Stambuł ces. Rossyjski Poseł P. Ribeaupierre, i z rodziną swoją i większą częścią osób do Poselstwa należących, udał się równie ku Dardanellom, ponieważ przeciwne wiatry nie dozwoliły mu popłynąć do Odessy, szczególniéj zaś obawiał się niebezpieczeństwa na morzu czarném w téj burzliwéj porze roku; z Dardanellów zamyśla ón puścić się przez Archipelag i morze Adryjatyckie, do Tryjestu, z kąd odbędzie dalszą podróż do Petersburga przez Wiedeń. Część osób do Kancelaryi Rossyiskiéj należących, znajduje się jeszcze w Bujukderze, i oczekuje pomyślnego wiatru, aby popłynąć mogła do Odessy. — PP. Stratford Kanning i Jenerał Guilleminot wsiedli przy wyjściu z Dardanellów na okręty wojenne swoich rządów (na fregaty Dryadą i Armida), które tamże na nich czekały, i udali się do Vurla (w zatoce Smyrny), gdzie w d. 12. wieczorem przybyli. *)

Zaraz po odjeździe trzech Posłów zwróciła Porta uwagę swoję na pozostałych tu poddanych ich właściwych rządów, których wziąwszy w bezpośrednią swoję opiekę, wydała w tym celu do Kapudana Paszy, do Nadzorcy cła i do Kancelaryi Dywanu potrzebne rozkazy. W tym samym czasie wybrano po kilku najznamienitszych kupców z każdego tych trzech narodów, aby osoby te, które tu pozostać i interesami swojemi daléj trudnić myślą, przed władzami Tureckiemi zastępowali. Oprócz tego sporządzono spis tych osób, i przeliczono i spisano owych trzech narodów okręty kupieckie, które w tutejszéj stoją przystani. Z temi środkami, które osoby owych trzech narodów zupełnie zabezpieczyły, i uspokoiły, połączył rząd inny dawno upragniony środek policyjny, mianowicie: pozbył się ón włóczęgów i innych bez zarobku będących lub podejrzanych ludzi z massy Franków, mieszkańców stolicy. W istocie w ciągu tych dni aresztowano kilkuset ludzi, a między tymi wielu Jończyków, szczególniéj Zantiotów i innych wysp mieszkańców, wsadzono ich na cztery w tym celu najęte kupieckie okręty, i wysłano do Dardanellów, zkąd będą odesłani na wyspy Archipelagu.

Z powodu niepewności, jaki koniec mogą mieć układy z trzema Mocarstwami, które były pośrednikami, osądziła Porta za potrzebę, na wszelki wypadek zaopatrzyć stolicę w żywność; z tąd za porozumieniem się z kilką obcemi Posłami i kupcami ich właściwych narodów, poczyniono rozporządzenia, aby okręty obce ładowne zbożem, część swojego ładunku zostawiły za gotową zapłatę rządowi Tureckiemu, który takowe w swoich złoży składach.

Przed kilką dniami odczytano w meczetach na rozkaz Sułtana firman, który wzywa Muzułmanów, aby się nateraz spokojnie zachowywali, i zupełne swoje zaufanie w troskliwości i czujności rządu pokładali, lecz oraz, aby w razie zaczepki byli gotowi jąć za broń i z całych sił walczyć za utrzymanie Tronu i Religii. Podobnéj treści firmany rozesłano do różnych prowincyj; w istocie od niejakiego czasu przybywają licznie Ayanowie i Dowódzcy obwodów do stolicy, gdzie W. Wezyrowi i Ministrom przedstawieni, obdarzeni sukniami honorowemi i otrzymawszy instrukcyje, znowu do domów powracają.

Tymczasem wysełá rząd nieustannie wojsko regularne do twierdz naddunajskich, jakoteż artyleryją i puszkarzy ku Dardanellom. Silihdar W. Wezyra mianowany jest Czarchadszy Paszą, czyli najwyższym Kwatermistrzem; Ahmed Bej, brat byłego Ministra spraw zewnętrznych, Sajda Efendi Paszą dwutulnym i Defterdarem obozu, a znany Hussein Pasza, Wodzem naczelnym głównego obozu (Ordu-Seraskieri), w którymto charakterze wyjechać ma z tąd we czternaście dni do Adryjanopola, gdzie tymczasem nad wyporządzeniem pałacu W. Sułtana czynnie pracują. Do kierowania robotami około uzbrojenia Dardanellów, a może do dowodzenia znajdującemi się tamże okrętami wojennemi, wysłany został niedawno na Hellespont Vice-Admirał Tahir Pasza, który przed niejakim czasem przybył z Nawarynu. W arsenale stolicy panuje na nowo wielka czynność. Dwa linijowe okręty o 74, a jedna fregata o 36 działach stoją już uzbrojone pod Beszikt arz; nad uzbrojeniem kilku innych okrętów wojennych nieustannie pracują. (*D. A.*)

*) O przybyciu P. Stratforda Kanning w dniu 29. Grudnia do Korfu, który Vurla w dniu 22. wspomnionego miesiąca opuścił, donieśliśmy w Nrze. 10. Gazety naszéj.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 4. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.